



In memoriam — Ryszard Fenigsen

Najstarszy redaktor naczelny „Kardiologii Polskiej”

Z opóźnieniem dotarła do nas wiadomość o śmierci Pana Docenta **Ryszarda Fenigsen**a — redaktora naczelnego „Kardiologii Polskiej” w latach 1967–1968, najstarszego żyjącego naczelnego naszego pisma. Prosząc o chwilę zadumy nad tą ważną postacią polskiej kardiologii, przypominamy poniżej biogram Pana Docenta, na podstawie fragmentu monografii pt. „Sylwetki redaktorów naczelnych Kardiologii Polskiej” (red. K.J. Filipiak, Warszawa 2012).

* * *

Ryszard Fenigsen urodził się 1.01.1925 roku w rodzinie adwokackiej w Radomiu jako syn Ludwika Fenigsteina i Felicji Furstenberg. Ojciec, mec. Ludwik Fenigstein (ur. 1897, zm. 1997), prowadził w Radomiu kancelarię adwokacką. Znany był z udziału w procesach politycznych robotników z PPS i procesach dotyczących pogromów ludności żydowskiej. W 1940 roku wraz z rodziną, w tym z 15-letnim synem Ryszardem, został wywieziony z rosyjskiej strefy okupacyjnej we Lwowie na Syberię, gdzie pracował jako drwal i brygadier leśny. Ryszard uzyskał świadectwo dojrzałości w 1943 roku w Szkole im. Majakowskiego w Joszkar Oła w ZSRR. W latach 1943–1945, wraz z ojcem, służył w Wojsku Polskim sformowanym w ZSRR. Po przyjeździe do Łodzi rodzina w 1947 roku zmieniła nazwisko z Fenigstein na Fenigsen. W latach 1945–1951 Ryszard Fenigsen studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego, później Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie w 1951 roku otrzymał dyplom lekarza. Na tej samej uczelni uzyskał w 1959 roku stopień doktora medycyny, a w roku 1963 — habilitację. W tym samym roku objął stanowisko docenta. W latach 1949–1963 pracował w II Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Łodzi kierowanej przez prof. Jerzego Jakubowskiego (pierwszego redaktora naczelnego „Kardiologii Polskiej”). Od 1963 do 1966 roku pełnił funkcję ordynatora oddziału kardiologicznego w Szpitalu im. H. Wolfa, a w latach 1966–1968 — ordynatora oddziału chorób wewnętrznych o profilu kardiologicznym Szpitala im. dr. Mądrowicza w Łodzi. Był równocześnie kierownikiem Wojewódzkiej Poradni Chorób Układu Krążenia dla m. Łodzi (1961–1968).

Wyemigrował z Polski po marcu 1968 roku. W latach 1969–1972 pracował na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala w Naskov i oddziale kardiologicznym Szpitala Aalborg-Noord w Danii. W 1972 roku przeprowadził się do Holandii, gdzie był zatrudniony początkowo w projekcie badawczym Światowej Organizacji Zdrowia w Rotterdamie, w latach 1974–1976 w klinice kardiologicznej Uniwersytetu w Lejdzie, a następnie od roku 1976 do 1990 jako ordynator oddziału kardiologii Szpitala Willem-Alexander w 's-Hertogenbosch. Po przejściu na emeryturę w 1990 roku zamieszkał w Cambridge, Massachusetts (Stany Zjednoczone).

W okresie po 1990 roku rozwinął zwłaszcza swoje zainteresowania etyką medyczną, eutanazją (był jej gorącym przeciwnikiem). Był wielokrotnie ekspertem stanowym w słynnych procesach dotyczących eutanazji w sądach Florydy i Oregonu. W Polsce ukazały się przekłady jego książek: „Eutanazja. Śmierć z wyboru?” oraz „Przysięga Hipokratesa. Rozważania o etyce i eutanazji”.

Z punktu widzenia kardiologii na szczególną uwagę zasługuje monografia pt. „Osluchiwanie serca i inne kliniczne metody badania narządu krążenia”, wydana przez PZWL w 1968 roku. To „książka o dużej wartości praktycznej i poznawczej, w której umiejętnie wykorzystano badania instrumentalne dla wzbogacenia badania klinicznego, interpretacji zjawisk osłuchowych, palpacyjnych i graficznych, która po upływie 45 lat nie straciła na aktualności” — ocenia prof. Maria Krzemińska-Pakuła z Łodzi.

* * *

Ryszard Fenigsen zmarł w Stanach Zjednoczonych w kwietniu 2016 roku. W jedynym polskim nekrologu, jaki ukazał się na łamach „Gazety Wyborczej” w maju, przyjaciele z Polski, Szwecji i Francji żegnają „erudyte i humanistę o wszechstronnej wiedzy, znawcę literatury, należącego do elitarnej Société des Amis de Marcel Proust”. Na nekrolog ten zwróciła nam uwagę dr Krystyna Jazienicka-Wytyczak, której serdecznie dziękujemy. My żegnamy znakomitego lekarza, drugiego w historii redaktora naczelnego „Kardiologii Polskiej”, któremu nie było dane pracować w Polsce po 1968 roku. W dzisiejszych, niespokojnych czasach, w których zatracamy etyczne drogowskazy i wypieramy niewygodną nam historię, to postać szczególnie ważna, by ją wspominać.

Cześć Jego pamięci!

